

Ks. Paweł Żurowski zaczął dziesiąty rok swego posługiwania w Boliwii w wikariacie apostolskim Ñuflo de Chávez. Wie już dobrze, jak katolicy na tamtym terenie przeżywają okres Wielkiego Postu i to nam opisuje w poniższym liście.

San Ramón, 10 marca 2016 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Po dość dłuższej przerwie postanowiłem po raz kolejny podzielić się z Wami kilkoma informacjami z mojego życia misyjnego w Boliwii. Na początku pragnę podziękować Wam za pamięć i modlitwę. Jest to dla mnie, jak dla każdego misjonarza, bardzo ważne i potrzebne.

W dzisiejszym liście chciałbym choć w kilku słowach napisać jak wygląda u nas w wikariacie apostolskim Ñuflo de Chávez okres przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy. Na początku muszę wspomnieć o bardzo ważnym i intensywnie obchodzonym tu w Boliwii karnawale, a szczególnie jego ostatnich dniach. Warto powiedzieć, że ustawowo, poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową są dniami wolnymi, dzieci nie idą do szkoły, urzędy czy banki są zamknięte, a mieszkańcy każdego miasta czy wioski hucznie obchodzą te ostatnie dni karnawału tańcząc i bawiąc się na ulicach do wczesnych godzin rannych.

Bardzo popularna tradycją jest w tym czasie polewanie się dużą ilością wody i farby – coś jak nasz lany poniedziałek. Środa Popielcowa tylko teoretycznie kończy okres tutejszego karnawału, jednak w rzeczywistości fiesty i zabawy trwają cały weekend. Pomimo nastroju zabawy i radości Środa Popielcowa jest szczególnym dniem. Kościoły i kaplice szczelnie wypełniają się wiernymi, którzy pragną rozpocząć ten wyjątkowy czas w roku. W tym roku celebrowaliśmy 4 msze święte między innymi na wioskach : La Senda, Coronación i Santa Rosa, a tutejszy biskup sprawował Eucharystię w naszym kościele parafialnym w San Ramón.

Sam okres Wielkiego Postu diametralnie nie różni się od innych w ciągu roku. Trzeba jednak powiedzieć, że staramy się w tym czasie częściej odwiedzać nasze wioski czy barria, organizując także dodatkowe nabożeństwa czy katechezy. Warto powiedzieć, że tradycja odprawiania Dróg Krzyżowych jest tak silna, że praktycznie na każdej z wiosek liderzy – odpowiedzialni za wspólnoty, modlili się wraz z mieszkańcami na ulicach wiosek, przygotowując kolejne stacje Drogi Krzyżowej przy poszczególnych domach, modląc się o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla mieszkańców. Ciekawostką dla polskiego czytelnika może być, iż tylko w piątki Wielkiego Postu obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych, podyktowane to jest bardzo dużą tradycją jedzenia mięsa. W tym szczególnym Roku Miłosierdzia odwiedzamy również rodziny mieszkające na terenie parafii z obrazem Pana Jezusa Miłosiernego. Towarzyszy temu krótka katecheza, rozważanie Słowa Bożego oraz modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia. Jest to czas aby każda z rodzin choć przez jeden dzień więcej czasu poświęciła dla najbliższych i dla Pana Boga.

Wielki Tydzień w Boliwii obchodzony jest bardzo uroczyście, Wszystko zaczyna się już w Niedzielę Palmową. W procesji rozpoczynającej Eucharystię możemy spotkać tłumy ludzi, którzy z dużą wiarą upamiętniają triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. W wielu parafiach naszego wikariatu ta scena jest przedstawiana dosłownie. Proboszcz danej parafii wjeżdża uroczyście na teren kościelny na osle. Towarzyszą mu parafianie. W związku ze sporymi odległościami, msza Krzyżma św. celebrowana jest w całej Boliwii w Wielki Wtorek. Gromadzi ona wszystkich kapłanów i siostry zakonne a także reprezentacje parafii na porannej Eucharystii. Wielki Czwartek nie może odbyć się bez obrzędu obmycia nóg przedstawicielom różnych grup parafialnych. Po liturgii Ostatniej Wieczery,

Najświętszy Sakrament adorowany jest w tak zwanym Monumento do późnych godzin nocnych, a w niektórych parafiach przez całą noc. Wielki Piątek jest dniem szczególnym, choćby zaczynając od tego, że jest to dzień wolny od pracy. W godzinach dopołudniowych prowadzone są Drogi Krzyżowe, niejednokrotnie przedstawiane przez młodzież w formie teatru. O godzinie 15.00 wierni gromadzą się w kościele, by uczestniczyć w Liturgii Wielkiego Piątku. Natomiast wieczorem w wielu parafiach organizowane są procesje po mieście, ze świecami oraz z grobem Pana Jezusa, którym towarzyszy tradycyjna muzyka regionu Chiquitos

W Boliwii nie ma tradycji święcenia pokarmów w wielkosobotnie przedpołudnie, jednak zwyczaj ten został przeniesiony na zakończenie mszy rezurekcyjnej. Wieczorem w sobotę parafianie chętnie gromadzą się przy rozpalonym ogniu, który następnie w postaci zapalonego paschału zostaje wprowadzony do kościoła przez księdza. W czasie tej liturgii jest też sprawowany sakrament chrztu dorosłych. Zwyczajem w naszym regionie jest bieg do pustego grobu. Po zakończonej celebracji dwie figury (umiłowany uczeń Pana Jezusa i Maria Magdalena) niesione przez wybrane osoby biegną dookoła rynku nieopodal kościoła, by tam znaleźć Zmartwychwstałego Chrystusa. Następnie wszyscy wspólnie udają się w procesji do kościoła. Msza rezurekcyjna w wielu parafiach nie jest sprawowana o świcie czy w sobotni wieczór lecz o godzinie 9 rano. Towarzyszy jej poświęcenie pokarmów, które tego dnia będą spożywane przez poszczególne rodziny, w niektórych miejscach wierni również przynoszą zwierzęta domowe, by je pobłogosławić na najbliższy rok. Tradycyjną potrawą wielkanocną jest kurczak przygotowywany w specjalny sposób, jednak w wielu domach przygotowuje się również pancernika. W przeciągu całego wielkiego tygodnia jak również w sam dzień zmartwychwstania zbierane są pokarmy dla najuboższych mieszkańców naszych wiosek, do specjalnie przygotowanych pojemników nasi parafianie oddają głównie produkty spożywcze, a właściwie całe przygotowane obiady (w głównej mierze jest to kurczak, ryż, juka czy chleb).

Pomimo tego, iż Wielki Post i Święta Wielkiej Nocy mogą wydawać się Wam nieco egzotyczne, inne i pewnie ciekawe, to jednak my misjonarze, często wracamy pamięcią do tych naszych polskich tradycji – Gorzkich Żali, kazań pasyjnych czy odprawianych w każdej parafii wielkopostnych rekolekcji.

Ks. Paweł Żurowski
Boliwia